

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 26 czerwca 1917 r.

Przegląd polityczny.

Łódź, 26.VI. 1917.

Niebywała tragedia dziełowa, jaką obecnie przeżywamy, odwróciła uwagę świata politycznego od Dalekiego Wschodu, skąd wcześniej czy później wypłynąć może dla Europy bardzo poważne niebezpieczeństwo pod hasłem: „Azja dla azjatów“, ogłoszonym już w Japonii, prawie bezpośrednio po wojnie rosyjsko-japońskiej. Wojna powszechna toczy się pod hasłem wolności ludów i panowania prawa przed siłą. Oceniając jednak trzeźwo obecną wszechświatową sytuację polityczną, głębszy myśliciel dojść musi do wniosku, że nie tak prędko jeszcze ludzkość znajdzie się w takim okresie swego rozwoju, by szczytna ta zasada święciła tryumf, co znaczy że długo jeszcze — siła, a nie prawo będzie owym czynnikiem, decydującym o losach narodów i państw.

Do takich refleksji upoważnia nas bodaj pobieżny rzut oka na sytuację na Dalekim Wschodzie, gdzie wytwarza się nowa siła, zdolna narzucić ludzkości tryumf swój nad prawem, gdyby nawet tak gorąco oczekiwany, tak upragniony, pokój zapewnił światu tryumf prawa nad siłą, rozwiązawszy pomyślnie i celowo cały splot zadań politycznych i ekonomicznych, domagających się rozwiązania od przyszłego kongresu pokojowego, który, zaiste, niemale będzie miał trudności do pokonania, zanim doprowadzi do ugruntowania trwałego pokoju. Trwały pokój. A czy jest coś trwałego na świecie? Na to pytanie niema odpowiedzi pozytywnej. Wszystko bowiem bezustannie podlega przemianie. Może więc być mowa tylko o długotrwałym pokoju, ale nigdy o wiecznym, o jakim marzą pacyfści.

Z Dalekiego Wschodu dochodzą nas od czasu do czasu wieści, budzące obawę, że w tamtej stronie świata, na nową zbiera się burza, gdy szalejąca już blisko lat trzy jeszcze nie przycichła. Ale huk armat na frontach europejskich, wypadki następujące po sobie z zawrotną szybkością niby w kaleidoskopie, zagłuszają te odgłosy i znów nie zwracamy uwagi na Daleki Wschód, jakby wszystko tam było po staremu i żadnej nie wróżyło przemiany. Zapominamy, że środek Azji, tej Azji, z której nieraz już na Europę wypływały hordy dzicyzmy mongolskiej, zajmuje rozległe prastare państwo chińskie, liczące ludność swą na setki milionów ludzi. Chiny, których początki dziełów gina w grubym pomroce zamierzchłych czasów, o ile zdołano odcyfrować ich przeszłość, przeszły wszystkie stopnie cywilizacji, wszystkie rodzaje form ustroju państwowego, aż doszły wreszcie do stanu skostnienia i przez długie wieki nie posuwały się naprzód, odgródzone od reszty świata murem odrębności rasowej, niechęci do cudzoziemców i przesądów. Zdawało się, że to państwo autokratyczne, w którym bogdychan uważany był za świętość, a klasa mandarynów za jedyną warstwę, powołaną do rządzenia rozległym państwem, w tej formie ustroju państwowego pozostanie już na zawsze. Tymczasem pod wpływem Japonii nastąpił w państwie bogdy-

ohana przewrót radykalny. Cesarstwo chińskie zamieniło się w republikę, a wraz z nią rozpoczęły się reformy życia państwowego i społecznego na modłę europejskie.

Było to jednak tylko złudzenie, które rozwiły ostatnie wypadki.

Chiny zerwały stosunki z Niemcami, Chiny wypowiedziały wojnę Niemcom. — Były to wieści, powszechną budzące sensację. Tymczasem okazało się, że pomimo tych demonstracyjnych czynów, Chiny w wojnie powszechnej żadnego nie wzięły udziału, bo nie chce tego Japonia. Same zaś Chiny pomimo olbrzymiej siły czynników, które mogłyby z nich uczynić najpotężniejsze na świecie mocarstwo, do niczego nie są zdolne. — Rzeczpospolita zmieniła wprawdzie ich ustrój państwowy ale nie zmieniła jego treści. Po trzymdziestu latach wicekrólowie, a dziś prezydenci prowincji, przy pomocy oligarchów rządzą wszechwładnie, uciskają lud i odbierała go w sposób bezczelny, a sami między sobą bezustannie się zwalczała. Dzięki temu Chiny są w bezustannym wrzeniu, przybierającym to tu, to owdzie cechy powstań zbrojnych, przedstawiają obraz anarchii i chaosu, nie pozwalających im skorzystać z wzorów europejskich na sposób Japonii. To też na długo jeszcze mowy nawet być nie może o niebezpieczeństwie chińskim dla Europy.

Ale na Dalekim Wschodzie, w krainie wschodzącego słońca wystąpił na widownię polityczną naród niewielkich, kosookich ludzi o złotym cery, słusznie nazywany anglikami Dalekiego Wschodu. Jak anglicy bowiem uprawia on politykę wielce egoistyczną, tak anglicy rozsiadli się na wyspach i wody mórz i oceanów uczynił swoim żywiołem. Naród ten niesłychanie pracowity i niesłychanie zdolny, przejął z cywilizacji europejskiej wszystko to, co ona ma najcenniejszego, a jednocześnie zachował wszystkie zalety swej rasy, co razem wzięte uczyniło z japończyka doskonały niemal typ współczesnego obywatela. Zaprzyżnił z całą Europą, potrafił japończyk z roku na rok mnożyć swój dorobek cywilizacyjny i polityczny. Z roku na rok podnosił i umacniał moralny i materialny poziom swego narodu i silnie utrwalał swoje zdobycze narodowe. — Zawsze dążył z pomocą i przyjaźnią tam, gdzie zanidywali najwięcej dla siebie korzyści, aż wreszcie po wojnie rosyjsko-japońskiej złożyli całemu światu dowód, że są czynnikiem w polityce wszechświatowej z którym liczyć się trzeba.

Wówczas zalepokojona Europa poważnie się z nimi liczyć zaczęła, a egoistyczna Anglia pospieszyla za wrzecz z Japonią przymierze daleko idące, bo aż do pomagania sobie nawzajem całą swą militarną potęgą, którą Japonia przewyższa Anglię, bo nie tylko posiada wyborną i liczną flotę wojenną, ale nadto i liczną a waleczną armię lądową.

Dumna z odniesionego zwycięstwa, rzuciła hasło Azja dla azjatów i hasła temu wierna, wzięła pod swoją opiekę Chiny, narazie wzięwszy pod swój protektorat dążeń demokratycznych a najbardziej postępowej partii chińskiej do zamiany autokratycznej monarchii chińskiej na republikę.

Ale Japonia coraz to bardziej zadowolona z rosnącej roli państwa w przestrzynianiu się wpływów państw europejskich w Chinach, narazie przecież przeszkodzić im nie może. Pod naciskiem Anglii, sojusznicy Japonii i Stanów Zjednoczonych, jej rywali na Oceanie Spokojnym Chiny zerwały stosunki z Niemcami, ale jednocześnie talne wpływy japońskie udaremniły zrealizowanie tej akcji dyplomatycznej. W Chinach powstało rozdwojenie, — wiele prowincji i partii wypowiedziało się przeciw wojnie, a panujący w państwie chaos nie pozwala rządowi centralnemu w Pekinie na rozpoczęcie akcji zbrojnej przeciw Niemcom, bo nie leży to obecnie w interesie Japonii, zaniepokojonej przyłączeniem się Stanów Zjednoczonych do koalicji.

Niemniej wpływy Japonii rosną w Chinach i w tem w dalszej przyszłości leży niebezpieczeństwo dla Europy, dla zasady: prawo przed siłą.

Bo z czasem pod wpływem Japonii wytworzyć się może z Chin potężne imperium, zorganizowane na modłę japońską i dać Japonii te siły, która jej pozwoli dyktować prawa Europie.

Do tego właśnie japończyk dąży wytrwale i konsekwentnie z całą azjatycką chytryością.

St. Ep.

Zjazd leśników.

W związku z dziesięcioletnią rocznicą Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie, do którego przed wojną należało 582 leśników, dla zbadania obecnego stanu lasów i leśnictwa polskiego zwołany został zjazd leśników, który zakończył w tygodniu ubiegłym swe obrady.

Na zjeździe tym hr. Broel-Plater odczytał prace p. p.: Jana Czaplńskiego i Władysława Grabińskiego, ilustrujące prace Wydziału leśnego C. T. R. z ubiegłego okresu. Po omówieniu sprawy zmiany ustawy wydziału leśnego, opracowanej przez p. Czaplńskiego, zjazd postanowił sprawę tę przekazać wybranej Radzie, do której weszli p. p.: Karol i Zygmunt hr. Platerowie, Raczyński, W. Krzeszkiewicz, D. Doruchowski, L. Doraszkiewicz, J. Czaplński, hr. Wł. Zamoyski, I. Kłoska, H. Ziátkowski, J. Miłobędzki, Wł. Grabiński i L. Makarowicz. Do komisji rewizyjnej wybrano p. p.: W. Olszewskiego, H. Miroslawskiego i hr. Aleksandrowicza. Z kolei hr. Broel-Plater zawiadomił zjazd o powstaniu Zrzeszenia właścicieli lasów, p. Kłoska zdał sprawę z działalności średniej szkoły leśnej, p. Grabiński zaś mówił o wyższych kursach leśnych, natomiast p. Krzeszkiewicz na zebraniu popołudniowym odczytał referat p. t. „W sprawie przyszłej hodowli w lasach naszych“, w którym główny nacisk położył na konieczność zbierania nasion i wyszczepiania ich w kraju. W ożywionej dyskusji wyłonili się projekt założenia w kraju wyszczepalni nasion, którego opracowanie powierzone specjalnie wybranej komisji. W rozwiązaniu tego tematu p. Tylicki nawoływał do zorganizowania pracy zbierania ziół leczniczych, których w naszym kraju jest bardzo dużo i to wyborowych.

W czasach wojennych wytworzył się brak leków, wyrabianych z roślin i ziół aptecznych. Po wojnie spodziewać się można wielkiego popytu na ziola. Zbieranie roślin leczniczych powinno stać się dla nas obowiązkiem nie tylko dla zarobku, ale i dla celów wychowawczych, dla uświadomienia naszego ludu, że są u nas skarby, które niebaczenie marnujemy ze szkoda dla dobrobytu krajowego. Rośliny lecznicze różnych gatunków rosną w naszym kraju dziko, jako chwasty, burzany i t. p. Wielka ich jest obfitość w całej Polsce, a tymczasem w owo ziół i środków leczniczych sprowadzamy z zagranicy za drogie pieniądze. Zorganizowany planowo zbiór roślin leczniczych i ich hodowli nie tylko może uwolnić nas od sprowadzania środków leczniczych z zagranicy w wielkiej obfitości, ale nadto pozwoli na ich wywóz do obcych, przysparzając krajowi spory zysk.

Obecni na zjeździe po wysłuchaniu tego przemówienia żywo zainteresowali się sprawą roślin leczniczych i postanowili zająć się nią bardziej rzeczowo.

Podczas przerwy dokonano zdjęć fotograficznych uczestników zjazdu.

Następnie p. Jan Czaplński odczytał referat p. t. „Serwituty i ochrona państwowa lasów“, który niemniej ożywił dyskusję, jako poruszający bardzo żywotną dla naszego gospodarstwa krajowego sprawę. Lasy bowiem są nie tylko bogactwem kraju, ale nadto mają wielki wpływ i na jego klimat, z którym w ścisłym związku pozostaje kwestia racjonalnego prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Był jeszcze na porządku dziennym referat p. Grabińskiego p. t. „Niebezpieczeństwo, grożące lasowi po wojnie od korników i środki zaopieczawcze przeciw nim“ — ale ten, z powodu późniejszej pory nie mógł być wygłoszony.

W ogólnym atoli rezultacie zjazd leśników dostarczył obszernego materiału do sprawy hodowli, konserwacji lasów i dał impuls do zorganizowania pracy w celu utrzymania u nas obszarów leśnych w możliwie najlepszym stanie, oraz poczynienia zabiegów, by po wojnie leśnictwo nasze stanęło na odpowiednim poziomie w celu zachowania dalszego prawidłowego rozwoju tej ważnej gałęzi bogactwa krajowego.

S. J.

Kropka

— **Anketa szpitalna.** Wydział Zdrowotności publicznej w Łodzi, wzorem Wydziału szpitalnictwa stołecznego m. Warszawy przeprowadził ankietę, mającą na celu zgromadzenie danych, dotyczących liczby chorych, leczonych w szpitalach miejskich i prywatnych oraz w przytułkach położniczych w d. 15 czerwca r. b. Spis ten wykazuje, że w szpitalu Anny Marii znajdowało się 91 chorych, w Kochanówce 887 w szpitalu Marii Magdaleny 272 w szpitalu ewangelickim 42, w Karłogoszczy 162, w szpitalu przy ul. Nawrot 60, w szp. Tow. Arc. Schebiera 19, w szp. św. Aleksandra 69, w Chojnach 70, w szp. przy

ul. Ogińskiej 102, w „Unitas” 92 w szp. Poznańskich 126; w przytulniach położonych: na Bałutach 10, u „Kaufmana i Drubina” 5, przy ul. Mikołajewskiej 13; przy ul. Dzielnej 12. Ogółem 1505 chorych, dotkniętych różnymi chorobami, jak tyfuszem brzusznym, gruźlicą płuc i innych narządów wewnętrznych.

Zasięgających porady w ambulatoriach przy szpitalach w ciągu dnia 15 czerwca zgłosiło się ogółem 411.

W sprawie akcji ratunkowej. Zapowiedziane wczoraj, z inicyjatywy Rady zarządczej Chrz. Twa dobroczynności zebranie organizacyjne w lokalu Stow. mistrzów tkackich, w celu podjęcia akcji ratunkowej dla pogorzalców m. Rzuowa, nie doszło do skutku. O terminie nowego zebrania rada zarządcza Twa Dobroczynności zawiadomi za pośrednictwem miejscowych nism.

Odłożenie wystawy pedagogiczno-wychow. „Dziecko”. Wczoraj, pod przewodnictwem ks. prałata W. Tymienieckiego, odbyło się zebranie członków komitetu, zajmującego się organizacją wystawy p. n. „Dziecko”. Debatowano nad terminem otwarcia wystawy.

W rezultacie obrad zebrani przyszedli do wniosku, że czas obecny nie nadaje się do urządzenia projektowanej wystawy i postanowili otwarcie tejże odłożyć do września, przyczem uproszono sekcję pedagogiczno-wychowawczą, aby zawiadomiono wszystkie ochraniarki o odłożeniu kursów uzupełniających na czas powakacyjny.

Komitet w dalszym ciągu jednak zajmować się będzie gromadzeniem eksponatów, które przyjmowane będą w wyznaczonym na ten cel lokalu, w gmachu Siemens, od godz. 4 do 6 po poł.

Z Wydziału Szkolnego. Ławnik Magistratu, mec. Filipkowski zawiadomił, że zrzeka się stanowiska ławnika. Wobec tego, że p. Filipkowski jest decernentem Wydziału Szkolnego, kierownictwo wydziału tego obiał dnuet burmistrz. inż. Skulski

Podatek repartycyjny. Magistrat zatwierdził proponowany przez wydział finansowo-rachunkowy skład 3 podkomisji do zbadania zażaleń w sprawie podatku repartycyjnego.

W sprawie podrożenia skór. Wczoraj na zebraniu kwartalnym zgromadzenia mistrzów szewskich, zwołanem w celu wynalezienia środków do walki z drożyzną skór, wyjaśniono, że na podrożenie tego artykułu wpłynęła spekulacja sprzedawców, którzy nie mając nad sobą kontroli, żądali za skóry ceny, jakie się im podobało, co ujemnie odbija się na całym zawodzie, a przede wszystkim na kieszeni biednych mieszkańców.

Dla ukrócenia więc tego nadużycia postanowiono wejść w stosunki handlowe z którąś garbarnią, otworzyć kooperatywę towarową przy zgromadzeniu i skóry sprzedawać swym członkom po cenie kosztu. Wniosek ten został przyjęty jednogłośnie i upoważniono zarząd do organizacji kooperatywy, oraz wystąpienia do władz z prośbą o pozwolenie wyrobu skór w jednej z zamkniętych garbarni.

Do zarządu kooperatywy wybrano pp.: M. Kapuścińskiego, M. Woźniaka, Pawlickiego, Zimmera, J. Wilusia, F. Szelgowskiego, J. Nowakowskiego, D. Zielińskiego, Kalińskiego, W. Górskiego, Zundla, Harnika, Zol-szewskiego, Mekrosińskiego.

Dezynfekcja więzień. Z rozporządzenia lekarza powiatowego odbywa się obecnie w więzieniach tu-tejszych i aresztach dezynfekcja, a więźniowie podlegają kąpielom.

O czystość w chederach. Z powodu zaprzestania posyłania dzieci do kąpielni przez właścicieli chederów, otrzymali oni zawiadomienie od lekarza powiatowego, że jeżeli dzieci w dalszym ciągu co czas pewien nie będą się kąpać, a w samych chederach nie będzie przestrzegany porządek sanitarny, zostaną one z dniem 1 lipca zamknięte.

O urzędowaniu studzien. Wydział badania studni przy delegacji budowlanej rozesłał do właścicieli nieruchomości, których

studnie nie znajdują się w należytych porządku, wezwania, by w przeciągu 20 dni doprowadzili takowe do przepisanej ustawy stanu.

Zamknięcie domu izolacyjnego. Zarząd żyd. domu izolacyjnego, mieszczącego się przy ul. Zawadzkiej 53 postanowił takowy z dn. 1 lipca zamknąć, z powodu braku funduszy. Dom ten, utrzymywany przez żydów ortodoksów w prze-ciągu krótkiego czasu dał około 3000 rb. deficytu.

Dowody szlachectwa. W posiadaniu jednego z miejscowych amatorów zbieraczy pamiątek polskich między rozmaitymi osobliwościami znajdują się dowody szlachectwa, wystawione na nazwisko Adolfa, Franciszka dwóch imion, po Mikołaju, Rogińskiego herbu „Rola”.

Otóż obecny posiadacz, zmuszony do wyprzedania swych zbiorów, nie chciałby, aby tego rodzaju dokument dostał się w pierwsze lepsze ręce i dlatego za naszym pośrednictwem poszukuje prawego dziedzica tego tytułu, pragnąc, aby, o ile n. b. rodzina ta jeszcze nie wygasła, porozumieć się w tej sprawie.

Ze Szkoły rzemiosł. Zapię nowowstępujących kandydatów do szkoły, przyjmują się w kancelarii (Wodna № 9) w poniedziałki, środy i piątki pomiędzy 10 a 12 rano. Kandydaci muszą posiadać świadectwo z ukończenia 4 o. oddziałowej szkoły miejskiej.

W tymże czasie odbywać się będą zapisy kandydatów na kursy dla elektromonterów, które będą prowadzone przy Szkole rzemiosł.

Obniżenie cen herbaty z mlekiem. Do tej pory za szklankę herbaty z mlekiem płacono 30 fenig od dziś wobec spadku cen mleka w niektórych mleczarniach, cena ta została obniżona do 25 fen. Jest to więc pierwsza zniżka cen za artykuły spożywcze.

Zbiornia używanej odzieży. Magistrat zatwierdził uchwałę Wydziału N. P. B. w sprawie utworzenia zbiornia miejskiej dla używanej garderoby. Składnica ta mieścić się będzie w przytulku przeciwzbra-czym, gdzie specjalnie wybrane dwie sekcje: chrześcijańska i żydowska za-gęte będą podziałem tych rzeczy. W celu obfitszego zaopatrzenia zbiornia w garderobę, będzie opublikowana odezwa do ludności, aby niepotrzebną odzież oddawano do dyspozycji Wydziału N. P. B.

Ujęcie złoczyńców. Policja kryminalna oneądaj aresztowała kilku złoczyńców, którzy w nocy z soboty na niedzielę skradli z mieszkania Wajsburga, przy ulicy Wschodniej № 27 towaru na sumę 13000 mk. Ujęto ich w jednym z mieszkań przy ul. Pfejfra, gdzie też znaleziono część łupu.

Ze związków i stowarzyszeń

X Ze Stow. „Praca”. Wczoraj w lokalu przy ul. Radwańskiej № 19, odbyło się zebranie członków zarządu Stow. spożywczego „Praca” pod przewodnictwem p. Tysiąka.

Odczytano protokół poprzedniego zebrania zarządu, który zatwierdzono. Omawiano sprawy braków kartek na chleb u niektórych sprzedawców w sklepach.

Zebrani jednogłośnie postanowili zawiadomić cyrkularzem wszystkich pracowników, iż za rząd po raz ostatni skreślił wszystkie niedopatrzenia się pracowników i braki do dnia 1 czerwca r. b. zauważone, od tego zaś dnia zobowiązuje wszystkich do punktualnego i akuratsnego prowadzenia książek, gdyż za niedobory będą odpowiedzialni.

W sprawie dłużników Stowarzyszenia postanowiono żądać zapłaty od tych, którzy zarobkują, tym zaś, którzy są bez pracy, dać możliwą ulgę warunkowej spłaty.

W sprawie otwarcia oddziału Stowarzyszenia w Konstantynowie, zdecydowano zatwierdzić (aknajprędzej) formalności urzędowe i oddział u-rządzić „aknajszybciej”.

Wyłoniono komisję dla kontrolowania wy-pieku chleba — pp. Tomczaka, Niedźwiedzkiego i Królikowskiego.

W końcu postanowiono przeprowadzić obli-czenia remontów w instytucjach Towarzystwa dla sporządzenia półrocznego bilansu.

Sprawozdanie kasowe wykazało za maj go-tówką rb. 130,82, wpłacono składek rb. 39,80, drobne wpływy rb. 4. Wydatkowano rb. 231, na sprzedaż ziemniaków uzyskano mk. 28.

Odczyt profesora Fichny, urzędzony na ko-zryś Stow. dał 45 mk. deficytu.

Ze sportu.

Na starsi sportsmeni nie pamiętają tak dzi-kiej gry, jaka miała miejsce podczas Mistrzostw „Szarm Polonia” klótnie krzyki na boisku sony z pułocnością nieposłuszeństwo względem sędziego i t. p. uczyniły grę nekulturalną i nie godną miana sportu.

Gdy sędzia, p. Koszade, za używanie niedo-zwolonego prawidła gry odpychania przeciwni-

ków, chciał wydatić z boiska p. Arsta, wstę poparty przez cały klub—decylił jego się sprzo-ciwił, gre przzerwano.

Sędzia był mało energiczny i niedość szyb-ko orientował się w grze.

Ładna i skuteczna gra odznaczyli się ledy-nie op. Thielecke, Fiszler i Marczewski za „Szturmu” oraz środek ataku i środek pomocy z „Po-lonji”.

Czas już, aby sportsmeni nasi zrozumieli na-reszcie, że nie brutalna siła fizyczna, ale zręcz-ność i sprawność winny cechować gracza.

Wi. Lewi.

Z prowincji.

—Z Pabjanic. Oneądaj w Domu Ludowym odbyło się oierwsze zebranie członków stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości miasta Pabjanic.

Zebrańie zagał p. E. Netzel.

Do zarządu powołani zostali pp. Hiller Jó-zef Woldański Jan, Morawski Leonard, Merkert Karol, Walter Konstanty, Netzel Edward, Stefan Stanisław, Nawrocki Franciszek, Roensch Józef, Lorenz Juliusz, Missala Wojciech, Kolbe Artur, Błiski Leon, Nowicki Józef i Perzykowski Jakób, jako kandydaci pp.: Engelhorn Rudolf, Skibiński Piotr, Spiorek Ludwik, Masicki Rudolf, Neuhäuser Ernest, Jaroszka Leonard, Kraj Piotr, Adler L. J. i Budziński Rudolf. Do komisji rewizyjnej pp. Chodkowski Feliks, Fulde Artur, Thiele Wilhelm, Wygodzik Jakób i Poznański M. F.

Stowarzyszenie liczy obecnie 241 członków Lokal tymczasowo mieści się przy ulicy Święto jańskiej 7 w domu p. Netzla, który udzielił go bezinteresownie.

—Ze Zgierza. W nadchodząca niedzielę, dnia 1 lipca o godzinie 10-iej odbędzie się w miejscowym kościele nabożeństwo z okazji 100 letniego jubileuszu ocahu rzeźników.

Wydział Zdrowotności publicznej przy Ma-gistracie nakazał wszystkim którzy otrzymują za pomogi od komitatu Niesienia Pomocy Biednym, jakoteż tym, którzy korzystają z bezpłatnych ob-ładow, aby raz na miesiąc uczeszczałi do kapieli Uchylający się od tego, rozporządzenia nie będą otrzymywać nadal ani wsparć, ani obla-dów.

Z Warszawy.

Opał dla Warszawy —Surogaty — Pokrzywy. — Kursy uzupełniające

Jedną z dolegliwości, najdotkli-wiej trapiących naszą, stolicę a za jej przykładem i większe nasze miasto jak np. Łódź była i jest drożyzna opału. W roku zeszłym w ciągu lata ludność zamożniejsza porobiła zapasy, ale ludność biedniejsza albo mar-ża lub też musiała przepłacać za opał ceny bałecznie wygórowane, dzięki spekulantom, zazwyczaj w lot chwytającym każdą koniunkturę nada-jącą się do sztucznego srubowania cen artykułów niezbędnej potrzeby. W trosce o opał podczas przyszłej zimy Komisia opałowa Rady miejskiej stol. m. Warszawy, stwierdzając gr.ż-ny stan wywołany brakiem opało-wych materiałów, dotkliwie odczuwa-nym już w bieżącym sezonie letnim, opracowała dla plenum Rady miej-skiej wnioski, żądające, aby zbadano stan sprawy węglowej i widoki na przyszłość, aby Magistrat wysłał spe-cjalną delegację do miejscowości pro-dukcji węgla dla zbadania stanu rze-czy, aby Magistrat zapewnił miastu, oprócz dostarczania węgla w potrze-bnej ilości i zaopatrzenie miasta w in-ne materiały opałowe; aby ponowił starania u władz o otrzymanie kon-troli nad prawidłowym podziałem wę-gli między ludność.

Oprócz braku i drożyzny ma-teriałów opałowych trapią ludność naszej stolicy i tak zwane surogaty, rozpowszechniające się coraz bardziej w zastępstwie artykułów spoży-wczych, których brak lub których ce-na doszła do nadmiernej wysokości. Okazało się, iż wiele z tych suroga-tów nie tylko nie zastępuje artyku-łów spożywczych pod względem ich siły odżywczej, ale nadto są one wprost szkodliwymi dla zdrowia. Prze-ciw takim falsyfikatom należałoby za przykładem Łodzi wystąpić energicz-nie.

Jak się dowiadujemy, w Łodzi wydano rozporządzenie surowo zaka-zujące sprzedaż podobnych suroga-tów, do których między innymi na-leżą: herbata „Ekonomia”, „Zdrowie”, „Herkules”, proszki mydlane „Uni-wersal” i „Persil Ersatz”, sody sprze-dawane w pudełeczkach z jeleniem i t. p.

W związku z roślinami, do-tychczas pogardzanymi, a mającym zastąpić artykuły spożywcze należy zwrócić uwagę na pokrzywy a w szczególności na jeden z jej gatun-ków p. n. „Urtica dioica” z pożytkiem zastępujący szczaw i szpinak.

Z włókna tej pokrzywy, rosnącej u nas w obfitości, chłirczycy wyrabiają tka-ninę, znaną pod nazwą „czeszcun”.

W poniedziałek rozpoczął się w Warszawie XI semestr kursów uzu-pelniających dla dorosłych, zozgani-zowanych przez Polską Macierz Szkol-ną. Na kursach tych wykładane bę-dą: religja, język polski, matematyka, historia, przyroda, geografia, rysun-ki, śpiewy, gimnastyka i roboty ręcz-ne. Oprócz tego odbywać się będą pogadanki z dziedziny wychowania ludowego, higieny i t. p.

G.

Członkowie „ochrany” — polacy.

„Russkoje Slovo” w nr. 115 z dnia 6 czer-wca donosi:

„Komisja mająca na celu utrwalenie nowego ustroju w Rosji komunicuje, że według danych przedstawionych przez komisję, rozpatrującą se-kretne archiwum, będące w rozporządzeniu komisji likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego — do składu ta nych współpracowników warszaw-skiego wydziału „ochrany” i zarządu żandarmer-yjnego w Królestwie Polskim należeli:

1) Racz Feliks, syn Adama (pseudonim „Po-sylny”) był agentem „ochrany” warszawskiej od września 1908 r. Udzielał informacji o nastro-jach rob fabrycznych, o narodowym związku ro-botniczym itp. W r. 1912 wyjeżdżał z rozpo-rządzenia „ochrany” do Lublina, rzekomo na życz-przedstawicieli narodowego związku robotnicze-go, denuncjując bezzasadnie Zajackowskiego, Ambrosa i innych jako uczestników organizacji. W kwietniu 1915 r. zarzeszczono na mocy jego wskazówek, grupę osób, należąca do „Unji Nie-zależnej Lewicy” w liczbie około 10 osób. Pen-sji miesięcznej otrzymywał 5 rb. (Nie odnale-ziony).

2) Racz Antoni, syn Adama (pseudonim — „Brat”) Brat poprzedniego wstąpił do „ochra-ny” w lutym 1912 r. Używany był do spraw drobniejszej wagi w ruchu robotniczym. W 1915 r. udzielał wiadomości o agitacji wśród robotni-ków fabryki: Lilpop, Rau i Loewenstein, wskazu-ją na robotników teje fabryki: Zalewskiego, Ka-linowskiego i innych, jako na inicjatorów projek-towanego w lutym 1915 r. bezrobocia. Otrzy-mywał 35 rubli miesięcznie. (Nie odnaleziony).

3) Gut Stanisław, syn Piotra (pseudonim „Petrow”) Urzędnik magistratu warszawskiego w oddziale remontu ulic. Był agentem „ochra-ny” od grudnia 1910 r. Udzielał informacji o so-cjal demokracji w Królestwie Polskim i na Lit-wie oraz PPS) Polska Partja Socialistyczna) — informował o nastrojach wśród inteligencji pol-skiej i o taksyce działalności polskich kół rewolu-cyjnych. Na mocy jego wskazań aresztowano w 1915 roku Tadeusza Stepińskiego i innych. Otrzymywał 75 rubli miesięcznie. (Nie odnale-ziony).

4) Grobelny Ignacy, syn Adama, pseudonim „Przejzty”) Był agentem „Ochrany” od marca 1915 r. Informował o członk. „Konfederacji Pol-skiej”.

Na mocy wskazówek dokonano w końcu marca 1915 r. rewizji i zasadki w redakcji tyg. „Zaranie”, czego wynikiem był areszt około 60 osób, a w tej liczbie rad „Zarania” — Malinow-skiego i wytoczenie sprawy z mocy par 102 i innych. Otrzymywał 50 rb. miesięcznie Podczas ewakuacji wyjechał z Królestwa Polskiego do Moskwy. (Nie odnaleziony).

5) Burdenko Feliks, syn Ignacego (pseu-donim „Koleg”) Współpracował w „ochranie” od stycznia 1908 r. będąc jednocześnie członkiem PPS (lewicy) Informował o działalności tej or-ganizacji. W roku 1914 wskazał na Szczepania-ka, E. Hrenkretusa i innych jako na członków komi-tetu warszawskiego.

W ostatnich czasach żandarmeryja uważała go za „skończonego” Płacono mu 75 rb. mie-sięcznie. (Nie odnaleziony).

6) Smółka Zdzisław, syn Antoniego (pseu-donim „Przyjemny”) Ogłoszony już na liście a-gentów „ochrany” petersburskiej i moskiewskiej. Pracował w „ochranie” warszawskiej od czer-wca 1913 r. Uważał siebie za narodowego demo-krate udzielał informacji o organizacjach poli-tycznych orientacji nirososofickiej, składał ob-szerne sprawozdania o ruchu galicyjskim i wogó-le polskich kół patriotycznych.

Na mocy jego wskazówek aresztowano w Warszawie kilkanaście osób. Był współpracow-nikiem dzien par demokratycznych w Galicji i w Warszawie. Otrzymywał w Galicji 80 rb. w Warszawie zaś — 120 rb. miesięcznie. Aresztowa-ny).

7) Luszczyński Henryk, syn Aleksandra — (ps-udonim „Usyty”) był agentem lubelskiego oddział żandarmeryjnego od 1911 r. udzielał ac informacji o PPS zwłaszcza o jej frakcji rewolu-cyjnej. W marcu 1915 aresztowano wskutek jego wskazówek Iurkiewicza (Brenner) Rycaka, Ekierta i innych. Następstwem tych aresztowań było sformowanie oskarżeń o należenie do „Kon-federacji Polskiej” przeciwko wielu osobom ewa-kuowanym z Królestwa Polskiego.

8) Piłaszewski Władysław, syn Wincentego (pseudonim „Ługowoj”) agent lub. oddziału żan-darmeryjnego od kwietnia 1915 r. Informował o polskiej organizacji wojennej i „Konfederacji Polskiej”.

Na mocy jego denuncjacji aresztowano wórzed dzieł ewakuacji Lublina Jaroszewicza. Na steset Krajewskiego i innych pod zarzutem należenie do „Konfederacji Polskiej”.

Nad zdemaskowanymi tajemni członkami dawnej ochrany, którzy jednocześnie prowadzili działalność prowokatorską, w tych datach — ja-donosz moskiewska „Gazeta Polska” — rozpocz-nie swoją działalność międzypartyjny sąd.

LOKOMOBILI

o mocy około 60 koni rzeczywistych do napędu elektrycznego, używanej, w zupełnie dobrym stanie potrzebują do nabycia zaraz. Oferty składać pod adr. Inż. E. Taler, Widzewska 113. 2

Do sądu należą przedstawiciele następujących partii: socjaldemokratycznej t. zw. „bolszewików”, socjaldemokratycznej t. zw. „menschewików”, socjal-rewolucjonistów t. zw. „trudowików”, syndu, socjalistów ludowców i partii wolności ludu (k. d.).

Sąd nie będzie wymierzał kar w zwyczajnym tego słowa znaczeniu, lecz po ustaleniu winy sąd wydać będzie opinie, że dana osoba będzie asumpta od udziału w życiu politycznym, społecznym i w organizacjach zawodowych.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 25-go czerwca:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

W odcinku wydm i pomiędzy Yserą a Lys wczoraj po południu spotęgowała się działalność ogniowa; trwała ona aż do nocy.

Od kanatu La Bassée aż do południowego brzegu Scarpe'y działalność ogniowa była również więcej ożywiona, aniżeli dni poprzednich.

Przed południem nie powiodły się natarcia angielskie na północy od strumienia Souchez i na wschodzie od drogi z Lens do Arras. Wczorajem nieprzyjaciel ponowił swe ataki na obydwóch brzegach Souchez. Również i tym razem został on odrzucony. Prawie jednocześnie znaczne siły angielskie przypuściły szturm do stanowisk naszych pod Hulluch. W nocnych walkach na bagnety i za pomocą ognia przeciwnika odparto.

Anglioy również na wielu innych punktach pomiędzy morzem a Somme'ą usiłowali daremnie przy pomocy walnych oddziałów wtargnąć do naszych rowów.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Francuzi atakowali dwukrotnie pod Vauxaillon niedawno zdobyte i utrzymane przez nas linie. Obydwa ataki pozostały bez wyniku; fale szturmujące, posuwające się w otwartym polu, poniosły w ogniu naszym znaczne straty.

Działalność artylerji, oprócz wspomnianych punktów bojowych, była żywa pod Ailles, na wschodzie od Craonne, na zachodzie od Suipepes, pod Ripont i na lewym brzegu Mozy.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Nie toczyły się większe działania bojowe.

Wczoraj zestrzelono przeciwnikowi 8 latawców i 3 balony na uwięzi.

Wschodnia widownia wojny.

Nad górą Strypa i pomiędzy Złotą Lipą a Naraiówką trwa gwałtowny ogień. Tutaj nasze oddziały nacierające uprowadziły z rowów rosyjskich pewną ilość jeńców.

W Karpatach, na północy od Kirlibaby działalność bojowa jest więcej ożywiona, niż zazwyczaj.

Front macedoński.

Nad jeziorem Doiran i w dolinie Strumy dochodziło wielokrotnie do starć oddziałów angielskich z posterunkami bułgarskimi.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo). — 25-go czerwca.

Włoska widownia wojny.

W Galioji osłabił nieco ogień artylerji.

Dnia 22 b. m. na wschodzie od Brzeżan-Zborowa lotnicy zestrzelili sześć nieprzyjacielskich balonów.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

W odcinku Ploecken długotrwały nieprzyjacielski ogień minerski. Nasze patrole atakujące zniosły posterunek polowy na Monte-Sief.

Potyczki patroli.

Szef sztabu generalnego

Więści z Rosji

Rozwiązanie Dumy i Rady Państwa.

Pet. A. Tel, donosi, iż zanim przystąpiono do omawiania celów wojennych Rosji, rozważano na kongresie Rad robotniczych i żołnierskich sprawę rozwiązania Dumy i Rady Państwa.

Po długich debatach kongres uchwalił wniosek mieńszewików, według którego Duma i Rada państwa mają być rozwiązane, mandaty poselskie ogłoszone za nieważne.

Kredyty na utrzymanie Dumy i Rady Państwa również mają być zniesione.

Przywrócenie ks. biskupa Roppa na biskupstwo wileńskie.

Z Rosji nadeszła wiadomość, iż rząd tymczasowy rosyjski przywrócił ks. biskupa Roppa na stanowisko zwierzchnika diecezji wileńskiej.

Jak wiadomo, ks. biskup Ropp od lat dziewięciu obowiązków swych pasterskich nie wypełnia, gdyż rząd rosyjski „uwolnił go ze stanowiska” i zesłał w głąb Rosji.

Zesłanie biskupa Roppa było ciosem dla diecezji wileńskiej. Pod ciosem tym pozostawała ona przez lat dziewięć. Rządy duchowne sprawował przez ten czas i sprawuje dotychczas administrator diecezji, ks. Michałkiewicz. Ale w Wilnie nigdy nie tracono nadziei, że dla stolicy Gedyminów nadejdą dni lepsze i że wróci do niej Pasterz jej ukochany, znający jej ducha i potrzeby.

Ks. biskup Ropp wróci po skończonej wojnie na swą stolicę, na którą w r. 1903 im był powołany. Dostojny pasterz ma obecnie lat 66.

Pod kontrolą sprzymierzeńców.

Organ kanclerski „Norddeutsche Allgemeine Ztg.” w artykule „Rosja pod kontrolą swych sprzymierzeńców” pisze między innem:

Do jakiego stopnia koalicja usiłuje wywierać swe wpływy w wolnej Rosji, dowodzi doniesienie dziennika „Russkoje Słowo”, według którego rząd tymczasowy uznał za konieczne zawiadomić poselstwa koalicyjne o zmianach wyższych stanowisk w armji.

W dniu uwolnienia gen. Aleksiejewa i Hurki, minister spraw wewnętrznych, Tereszczenko udał się z polecenia rządu tymczasowego do ambasadorów francuskiego i angielskiego celem wyjaśnienia przyczyn dymisji. Stąd widać, że rząd tymczasowy czuje potrzebę usprawiedliwienia się przed koalicją i poddawania swych czynności pod kontrolę angielską i francuską.

Poprawa w armji rosyjskiej.

Korespondent „Lokal Anzeigera” donosi z Hagi: Korespondent londyńskiego „Timesa” telegrafuje do dziennika swego z rosyjskiej kwatery głównej pod datą 17 b. m., że rozmawiał kilkakrotnie z generałem Brusilowem i z rozmów tych odniósł wrażenie, iż karność wśród wojska rosyjskiego podniosła się znacznie. Dezercje ustały prawie zupełnie. Wojsko na froncie ma być zupełnie świadome obowiązków swoich i posłucha rozkazu do ofensywy. Dowódz-

two naczelne ma pracować ręką w rękę z ministerjum wojny i pragnie współdziałać uczciwie ze sprzymierzeńcami, oraz uczynić wszystko, co można, aby ułatwić zadanie armji francuskiej i angielskiej. Wpływ osobisty Brusilowa jest wielki.

Ze względu na poprzednie powodzenia, generał cieszy się wciąż wysokim uznaniem wśród żołnierzy, których on jeden może przywołać do obowiązków. Kozacy i jazda regularna strzegą pilnie linii kolejowych z przodu i razem z właścicielami stajni przeciwdziałać gwałtem dezercerów. Fakt, że generał Szczerbaczew zdołał odrazu stłumić bez krwi rozlew usiłowania buntu na froncie rumuńskim, może być dowodem, że próby wywołania niepokołów w wojsku mogą być przezwyjęzione.

Przedstawiciele kozaków wysłali do dowódcy naczelnego, Brusilowa, depeszę treści następującej: „Kozacy pójda na front i uczynią wszystko, co jest niezbędne dla zapewnienia zwycięstwa.”

Kobięcy pułk w Petersburgu.

Jak donoszą ze Sztokholmu, przed kilku dniami odbyło się w Petersburgu publiczne zgromadzenie kobiet, mających zamiar wstąpić do czynnej służby wojskowej. Ich komendantka, Butsokarijewa, przybrana w mundur wojskowy, zamianowana została przez Kiereńskiego chorążym i otrzymała pozwolenie na utworzenie kobiecego pułku. Do zgromadzonych przemówiła Butsokarijewa między innymi w te słowa: „Ja zostaję szefem pułku, każde słowo moje jest prawem. Która zdezerteruje, tę własną ręką zastrzelę!” Po tem przemówieniu rozpoczęto asenterunek kobiet.

Telegramy.

Reskrypt cesarski do Clam-Martinic.

WIEN, 25 czerwca. — Cesarz w reskrypcie do hr. Clam-Martinic pisze m. i.: Pańskie szlachetne poglądy, Pański patriotyzm i niemniej Pańskie bogate doświadczenie, oraz wiadomości Pańskie skłoniły mnie swego czasu do powołania Pana do mej Rady koronnej. Sądziłem, że najwyższego stanowiska dyplomatycznego nie można złożyć w lepsze ręce. Głęboko i szczerze boleję, że warunki polityczne pozbawiły mnie i państwo Pańskiej cennej współpracy.

Hr. Clam Martinic otrzymał wielki krzyż orderu św. Stefana.

Clam-Martinic na służbie wojskowej.

WIEN, 25.VI. „Neue Wiener Journal” donosi: Ustupający prezes ministrów, Clam-Martinic, zamierza powrócić na służbę wojskową; cesarz, awansował go na pułkownika; hr. Clam-Martinic upatrzono na stanowisko generał-gubernatora Czarnogóry z siedzibą w Cetyni.

Prasa wiedeńska o Seidlerze

WIEN, 23.VI. Cała prasa wita sympatycznie powołanie ministra Seidlera do steru rządu i stwierdza, że utworzony z doświadczonych i wybitnych mężów nowy gabinet, obok ściśle ograniczonego zadania szybkiego załatwienia w drodze parlamentarnej najpilniejszych spraw państwa, będzie musiał wykonać prace przygotowawcze do przeprowadzenia wielkiego zadania przyszłości, którem jest nowy porządek rzeczy w państwie. Najbliższe zadanie izby poselskiej, mianowicie uchwalenie preliminarza budżetowego, przedłużenie mandatów i wybór delegacji, powinno być dokonane w końcu tego tygodnia, należy jednak odstąpić od odroczenia posiedzeń izby, gdyż niektóre ważniejsze komisje powinny pracować również przez lato.

Minister Thomas o Rosji.

BERLIN. — Z Hagi donoszą do „Lokal Anzeigera”: Jak się dowiaduje „Handelsblad” z Londynu, powracający z Petersburga minister francuski Thomas odbył konferencję z prezesem ministrów angielskich Lloydem Georgem. Thomas przywołał wiadomości uspokajające o sytuacji w Rosji, na którą zapatruje się bardzo optymistycznie.

AMSTERDAM, 26.VI. Agencja Havasa donosi z Paryża: Albert Thomas, który przybył tu w sobotę i przyjeżdżał przez Ribotą, oraz kilku ministrów, oświadczył dziennikarzom że z podróży do Rosji odniósł wrażenie wyśmienite. Rosja — powiedział minister — walczy jeszcze z trudnościami finansowo-gospodarczymi, jednak, według mego zdania, sytuacja polepsza się z każdym dniem.

Zakaz manifestacji w Szwajcarii.

ZURYCH, 25.6. — Pisma szwajcarskie donoszą, iż w Genewie, Lozannie i innych miejscowościach zapowiedziano nowe manifestacje dla wyrażenia protestu z powodu sprawy Hoffmanna. Manifestacje te zostały jednak zakazane z rozkazu genewskich władz kantonalnych, oraz przez komendantów wojskowych ośnośnych miast.

Bomby w Chrystjanji.

CHRYSTJANJA 25.VI. Norweskie biuro telegraficzne donosi: W tych dniach policja aresztowała trzech cudzoziemców i jednocześnie w jednym z domów prywatnych w Chrystjanji zabrano większą liczbę bomb i materiałów wybuchowych. Na dworc kolejowym policja skonfiskowała pewną liczbę kufków, które przywieziono z zagranicy; zawierały one również materiały wybuchowe. Wszczęte przez policję śledztwo nie jest jeszcze ukończone.

Kto skorzysta z rewolucji rosyjskiej.

BERLIN, 25.VI. — „Voss. Ztg.” w dłuższym artykule, zaczerpniętym ze sprawozdania swego sztokholmskiego korespondenta wywodzi, że rewolucja rosyjska wstąpiła obecnie w nową fazę. Mianowicie toczy się decydująca walka między demokracją a kapitalizmem. O ileby w rezultacie szala przechyliła się na stronę kapitalizmu rosyjskiego, który stanowi jedność z kapitalizmem koalicyjnym, — rewolucja w Rosji zostałaby wyzyskana dla celów zachodnich sprzymierzeńców.

Venizelos premierem.

GENEWA, 25.6. — Agencja Havasa donosi z Aten: Nadkomisarz francuski, Jonnart udał się z prezesem ministrów Zaimisem do zamku królewskiego i dłuższy czas rozmawiał z królem. Gabinet obecny ma ustąpić, a utworzenie nowego ma być powierzone Venizelosowi.

Wódz amerykański we flocie angielskiej.

QUEENSTOWN, 25 czerwca. — Baily otrzymał urlop, a stanowisko jego objął vice-admirał floty amerykańskiej, Sims. Poraz pierwszy flaga amerykańska powiewa nad gmachem sztabu admiralcji angielskiej w Irlandji.

W Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 25-go czerwca. — Izba reprezentantów przyjęła 365 głosami przeciwko 5 prawu upoważniającemu prezydenta do kontroli podziału środków żywnościowych i materiałów opałowych. Na ten cel ma być asygnowana suma 1,525,000 dolarów. Zabroniono używania środków żywności do przygotowania napojów wysokokowych.

AMSTERDAM, 25-go czerwca. — Z Waszyngtonu donoszą, że o-

KINO-CASINO Dziś! 2 premiery
TAJEMNICE PUSZCZY
 sensacyjny dramat amerykański w 3 a. tach.
 : W zastępstwie lekarza :
 arcywesoła farsa w 4 a. tach.

becnie odbywają się tam rokowania pomiędzy komisją techniczną misji koalicyjnej i rządem amerykańskim w sprawie środków, za których pomocą można by zmusić rządy neutralne, aby oddały swe okręty do rozporządzenia państw koalicyjnych. Ważną rolę odgrywa tu groźba odłączenia państw neutralnych od dowozu amerykańskiego.

Z ostatniej chwili.

Konferencja w Szwajcarii.

BERLIN, 26.VI (w.) — Do „Vorwaertsu“ piszą z Berna. W ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja międzynarodowa, w której wzięło udział 29 przedstawicieli państw wojujących i neutralnych.

Zmiany w poselstwie.

CHRYSTJANJA, 25.VI (w.) Według doniesienia „Tidenstegen“ — rząd niemiecki niedawno przesłał tu zawiadomienie, iż zamierza wysłać do Chrystjanji w charakterze ambasadora von Hintze, który od roku 1914 zajmował stanowisko posła niemieckiego w Pekinie. Rząd norweski odpowiedział, iż nie ma nic przeciw temu.

Według kursujących pogłosek, dotychczasowy ambasador niemiecki dr. Michahellos, opuścił już Chrystjanję.

Ks. Mikołaj opuszcza Grecję.

PARYŻ, 25.VI (w.) — Ag. Havasa donosi z Aten, że mocarstwa opiekuńcze czują się zmuszone domagać się od księcia Mikołaja, brata króla Konstantyna, aby ten opuścił Grecję,

wobec czego ks. Mikołaj wyraził gotowość natychmiastowego wyjazdu.

Odłożenie konferencji socjalistów.

SZTOKHOLM, 25.VI (w.) — Biuro informacyjne petersburskiej rady robotniczo-żołnierskiej informuje, że międzynarodowa konferencja socjalistyczna, na życzenie towarzyszy francuskich, którzy nie byli w stanie przybyć na czas, została odroczone. Nowy termin zwołania konferencji wyznaczony będzie dopiero po porozumieniu się z innymi partiami.

Dla przywrócenia porządku.

LUGANO, 25.VI (w.) Według doniesień pism włoskich do Petersburga przybyło z frontu 20 000 żołnierzy wysłanych tam w celu utrzymania porządku.

Zaprzeczenie.

PETERSBURG, 25.VI (w.) — Pet. Ag. Tel. donosi, że pogłoska, jakoby w Petersburgu ogłoszony został stan wojenny, pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

Spadek pieniędzy rosyjskich.

SZTOKHOLM, 25.VI (w.) Pewien finansista zakomunikował korespondentowi „Berl. Zng. am Mittag“, że na tajnym posiedzeniu dyrektorów banków w Szwecji uchwalono, aby wypłaty z Rosji przyjmować jedynie w czekach. Oświadczył również, że kurs rubla, który przed wojną wynosił 198, dziś stoi zaledwie 42.

„B. Zng.“ dodaje od siebie: Wiadomość ta wyjaśnia sobotnie doniesienia telegraficzne o wstrzymaniu wymiany dewiz pieniędzy pomiędzy

Rosją a Szwecją. Banki szwedzkie odmawiają przyjmowania rosyjskich weksli, a akceptują jedynie natychmiast płatne czeki.

Przedsięwzięte zarządzenia nie pozostaną zapewne bez wpływu na rynki giełdowe

Tabela

W dziewiątym dniu ciągienia Loterii klasycznej R. G. O. weszły następujące wygrane:

2000 rb. na nr. 28389 w kolekcji p. Marji Gumiejskiej z Lublina.	6678 8697
Po rb. 2000 na Nr. 1 — 15138.	
Po rb. 1000 na Nr. 1 — 1610 3852	
12348 13206 15466 15805 17397,	
Po rb. 400 na Nr. 1 — 4380 4509	
18892 21249 25412 27294,	
Po rb. 200 na Nr. 1 — 186 1080	
1540 2819 3545 3921 5600 11730 11859 13303	
13731 16063 21529 22925 27436 28847 28893	
29312 29648	
Po rb. 100 na Nr. 1 — 1490 1925	
2584 4268 5555 5762 5333 6155 7190 9971	
13282 15278 15148 18414 18498 19728 19840	
20016 21528 23890 25439 25518 28222 29749.	
Po rb. 75 na Nr. 1	
5 6 77 79 86 92 156 254 65 74 315 43	
446 77 78 80 508 613 74 723 71 79 829 40 57 62	
1051 92 125 69 200 20 23 38 386 410 73	
501 87 826 742 69 803 26 904 31	
2068 94 166 71 77 99 225 427 30 91 502	
49 618 77 801 28 45 952	
3002 9 30 86 129 77 84 229 30 333 57 71	
87 410 86 695 759 880 81 903 59 80 87 92	
4000 26 37 79 191 97 99 220 49 315 438	
73 87 564 64 68 70 615 17 737 78 808 58	
5022 55 83 90 157 88 231 52 56 7 26 63	
614 18 84 89 759 76 804 8 945 51 56 87	
6019 50 128 29 41 51 298 313 416 48 505	
37 615 23 765 807 52 59 67 920 59 92	
7042 48 118057 249 77 82 336 411 39	
528 37 43 620 57 740 69 72 95 843 50 915 41 92	
8031 48 85 91 129 83 43 241 92 318 77	

AGENCI I AGENTKI

WSZYSTKICH KATEGORJI POSZUKIWANI Wiadomości fachowe nie wymagane. Zgłoszenia osobiste Redakcja Kurjera Łódzkiego, Zachodnia Nr. 37, poniedziałki i czwartki od godz. 8 do 9 wieczór.

Dnia 10 lipca b. r. o godzinie 5 po poł., odbędzie się w Sali Koncertowej w Łodzi, Dzielna 18

nadzwyczajne ogólne zebranie

członków naszego Towarzystwa. O liczne i punktualne przybycie prosi zarząd.

Porządek dzienny:

- 1) Otwarcie zebrania przez przewodniczącego rady.
- 2) Sprawozdanie za lata 1914, 1915 i 1916,
 - a) sprawozdanie komisji rewizyjnej
 - b) „ „ „ zarządu.
- 3) Zatwierdzenie budżetu na rok 1917.

Towarzystwo

Wzajemn. Kredytu Przemysłowców Łódzkich.

II-ie Gimnazjum filologiczne (Placowa 13)

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzamina powakacyjne i poprawkowe rozpoczną się 22 sierpnia.

Podania kancelarja Szkoły przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt do 20 sierpnia.

Przez czas wakacyjny urządza kursa przygotowujące i poprawkowe.

Dyrektor: **W. Davison.**

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Piotrogradzie, praktykująca 20 lat przy-
muje. Piotrkowska 132 w podw. —

Osoba młoda, przyjemnej powie-
chowości, inteligentna, potrzebna do zajęcia się domem w łowca. Oferty szczegółowe pod „B. Ch. 100“ w Kurjerze

Paszport niemiecki wydany z m. Łodzi na imię Józefa Majczaka zaczął

Ruchla Eisenberg zgubiła legitymację, na jedną osobę, wydaną z Uczastku 5 go

Stróż zawodowy, bezdzietny, potrzebny Radwańska 3

Szczepan St. iński zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Skradzono paszport niemiecki, wydany na imię Taube Tarnowskiej, oraz książkę od pieniędzy rezerwistki i metryki Ity i Esto

Wenzek Teofila zagubił legitymację na chleb wydaną z 8 go uczastku na jedną osobę

Zaginął paszport niemiecki wydany z gminy Popów pow. Częstochowskiego, na imię Sabiny Chlastorz.

Zaginął paszport niemiecki wydany z m. Łodzi na imię Drejay Dams.

Zaginął paszport niemiecki, wydany z m. Łodzi, na imię Rajnolda Steigerta.

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Marjana Smoleńskiego, Wólczańska 149.

Zaginął dowód № 179548 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Zaginął dowód w 187523 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Rada i Zarząd Chojęńskiego Tow. Pożyczkowego - Oszczędnościowego zawiadamia W. P., że na mocy § 109 ustawy Towarzystwa odbędzie się:

Ogólne zebranie

członków Towarzystwa w niedzielę, dnia 1 lipca r. b., o godzinie 1 po południu w razie nie dojdęcia do skutku w drugim terminie — tegoż dnia o godzinie 3 po południu w fabryce W. go Johna ul. Rządowska № 140. bez względu na ilość obecnych członków.

UWAGA: Prawo wejścia na ogólne zebranie daje niniejsze zaproszenie wraz z książeczką członkowską

OGŁOSZENIA DROBNE:

Chumina Secemska zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi książkę szkolną i wszelką bibliotekę, oraz encyklopedię i pisma ilustrowane kupiła Zofja Turwina Zawadzka № 6 m 10

Marianna Kucina zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Nauczycielka, która ukonczyła rządowe gimnazjum z medalem przysasabia do średnich klas średnich szkół za umiarkowaną ceną. Łask. oferty proszę składać w Redakcji N. K. E. pod lit. X 10. 5

Konsultant prawny **A. Ackerberg,** Łódź, Południowa Nr. 2, 1-a p. Formularze do podróży tamże do nabycia.

Sprzedaż

RESZTEK

białych: na kostjmy, bluzki, szlafroki, matinki, gładkiej deseniowej PIKI na koszule męskie, sportowe bluzy, płótno letnie na ubranka dzieciinne. **FROTTER** na kostjmy satina na fartuchy, robociarskie bluzy i „CHAKI“ dla skautów.

Konstantynowska № 3, drugi dom od Nowego Rynku w p. 3 dworzu. parter

Czarna suka,

z ogniem obciętym, bud g. zaginęła z dnia 22 na 2. Odpraważić lub zawiadomić za wynagrodzeniem: Wierzbowa Nr. 54 (przy kolei fabr. łódzkiej). Dowiedzieć się u stróża)

Zarząd koedukacyjnej WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ w Zgierzu,

niniejszym podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnej młodszej i starszej, I, II, III, IV V rozpoczną się d. 21 sierpnia. Metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i podanie na imię dyrektora Szkoły należy złożyć przed powyższym terminem. Kancelarja szkoły czynna przez wakacje we wtorki i piątki od 10 do 12.

Szkoła mieści się przy ul. Szczęśliwej (za kościołem ewangelickim) w domu W-go Kautza. 14

Dyrektor Szkoły **St. Pogorzelski.**

Rutynowana nauczycielka

przygotowuje do niższych klas wszystkich szkół prywatnych. wyucza też analfabetów w krótkim czasie języka polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Ceny przystępne. **Benedykta 14 m 28.**